

Droga na szczyt jest żmudna, droga ze szczytu - bolesna.

Whitney

11 lutego 2012 r. mówił o tym cały świat. Nie żyje jedna z największych gwiazd muzyki pop, wielokrotna laureatka nagród Grammy i Emmy – Whitney Houston. Miała 48 lat, osierociła 19-letnią córkę. Piosenkarkę znaleziono w apartamencie hotelu w Beverly Hills, w wannie, z twarzą pod wodą.

Houston była pierwszą kobietą, która zadebiutowała na pierwszym miejscu na liście Billboard 200. W latach 90. zagrała główną rolę w filmie „Bodyguard”, który odniósł ogromny sukces kasowy, a ścieżka dźwiękowa do tego filmu stała się najczęściej kupowanym soundtrackiem w dziejach.

Jej życie zmieniło się, gdy wyszła za piosenkarza Bobby’ego Browna. To przez niego gwiazda miała uzależnić się od narkotyków. „Wykonywałam swoją pracę, a potem wpadałam w narkotykowy ciąg. Po prostu siedziałam w domu i brałam” – zwierzała się artystka, która dwukrotnie łądowała na odwyku. Po drugiej terapii rozwiodła się z Brownem – wszyscy wierzyli, że wyjdzie na prostą. „Od wielu miesięcy jest wolna od nałogów i wkrótce triumfalnie powróci. Whitney jest przecież jednym z najwspanialszych głosów swego pokolenia” – mówił aktor Denzel Washington.

Oficjalny powód zgonu, jaki przedstawiono w miesiąc po jej śmierci, brzmiał: „zmarła wskutek przypadkowego utonięcia, lecz ciągłe zażywanie kokainy i problemy z sercem znacząco przyczyniły się do jej śmierci”. Zmarła na dzień przed szczególnie ważnym wydarzeniem świata muzyki – ceremonią rozdania Grammy Awards.

Rysiek

Ryszard Riedel – ostatni hippis naszych czasów, outsider, autor prostych i szczerych tekstów, które porywały serca tłumów, i jednocześnie jedna z najtragiczniejszych postaci polskiej sceny muzycznej.

Urodził się pod koniec lat 50. Był samoukiem, szkołę rzucił w 7 klasie podstawówki. Na pierwszą próbę Dżemu trafił zaproszony przez jednego z kolegów. Śpiewanie w zespole traktował dość swobodnie. Nie przychodził na próby, znikał na jakiś czas. Był niczym wolny ptak, nie uznawał jakichkolwiek ograniczeń.

W uzależnienie wpadł, gdy Dżem był jeszcze mało popularny. W latach 80. jego życie podporządkowane było jedynie nałogowi. Twórczość była jego autobiografią, historią życia,

które z każdym dniem było coraz bardziej destrukcyjne, chore. Odciskało to piętno na zespole, rodzinie i nim samym. W swoich utworach nigdy nie namawiał do brania, wręcz przestrzegał. Pytany o swój nałóg szybko ucinął ten temat: „Nie lubię mówić o tych sprawach, bo co mogę powiedzieć? Chyba tylko tyle, że nie warto brać. Nic więcej”.

Rok 1994. Na koncertach Riedel właściwie już tylko stał, nie miał siły nawet się odwrócić, przejść kilku kroków. Zespół w końcu podjął chyba najtrudniejszą decyzję w czasie całego swego istnienia – postanowił rozstać się z Ryśkiem. W lipcu Riedel trafił do szpitala w Chorzowie. Jego stan był krytyczny. Zmarł 30 lipca 1994 roku. Przyczyną śmierci była niewydolność serca. W dniu śmierci ważył niewiele ponad 35 kg. Jeszcze kilkanaście godzin wcześniej próbował uciec, ale został zatrzymany przez pracownika szpitala. Ostatnie badania moczu Riedla wykazały, że ciągle brał. Na kilka dni przed śmiercią kumple przynieśli mu na oddział kilka działek...

Amy

Charakterystyczny głos, wysoko upięte kruczoczarne włosy, gruba kreska podkreślająca oko. Amy Winehouse – wyjątkowa wokalistka, biała diva soulu, nieprzeciętna artystka. Tak zapamiętali ją jej fani. Jednak przez ostatnie lata utożsamiana była raczej z balangami w klubach do białego rana, narkotykami, alkoholem i toksycznym małżeństwem. Rzadko kiedy ukazywały się jej zdjęcia na estradzie. Częściej pokazywano, gdy nietrzeźwa opuszczała lokal.

Winehouse urodziła się w 1983 r. Już jako trzynastolatka bardzo dobrze grała na gitarze i śpiewała. W 2003 roku Amy wydała swoją debiutancką płytę „Frank”, jednak prawdziwą przepustką do wielkiej kariery okazał się album „Back to Black”. W samej Wielkiej Brytanii szybko osiągnął ponadmilionową sprzedaż.

Tego samego roku piosenkarka wyszła za mąż za Blake’a Fieldera-Civila. To z nim miała pierwszy raz „skosztować” kokainy i heroiny. „Piliśmy różowego szampana w sypialni, kiedy poczułem, że mam ochotę na narkotyki. Sięgnąłem po heroinę. Amy popatrzyła na mnie i poprosiła, abym dał jej spróbować. I w tym też momencie zaczął się jej nałóg” – wspominał Fielder-Civil. Od tamtej pory była widywana w wiecznie rozmazanym karykaturalnym makijażu, brudnym ubraniu, często jej ciało szpeciły sińce i rany. Para znana była z tego, że nie stroniła od alkoholowych i narkotykowych libacji, podczas których dochodziło pomiędzy nimi do awantur i przemocy. Ich małżeństwo trwało 6 lat.

Na początku czerwca 2011 r. Winehouse wylądowała na odwyku. Mimo próśb rodziny i lekarzy nie skończyła z nałogiem. Szybko powróciła do dawnych zwyczajów, żyjąc jeszcze intensywniej niż dotychczas. Podczas koncertu w Serbii pojawiła się na scenie z blisko godzinnym opóźnieniem. Zapominała tekstów piosenek, nie mogła utrzymać mikrofonu w rękach, znikąca ze sceny, zamiast śpiewać mamrotała pod nosem. Ostatni raz na scenie wystąpiła na koncercie swojej córki chrzestnej. Trzy dni później została znaleziona martwa w swoim mieszkaniu w Londynie.

Na pytanie, od czego zależy, czy będziemy szczęśliwi, istnieje kilka odpowiedzi - w zależności od tego, jakie mamy priorytety. Rodzina, przyjaciele, miłość, pasja, wiara - to tylko kilka najczęściej powtarzanych. Wiele możliwości jest również, gdy zapytamy, co kieruje naszym życiem: los, Bóg, przeznaczenie, a może... my sami? No właśnie. Czy bierzemy pod uwagę, że to nasze wybory również mają wpływ na jego kształt, na to, jakimi staniemy się ludźmi i co osiągniemy? Miejmy nadzieję, że nie dojdziemy do tego, gdy już będzie za późno. Bo kiedy gubimy kontrolę nad naszym życiem, tracimy wszystko, co mamy.

Angela Mazurczak

[Śmigło](#) (link prowadzi do Magazynu Śmigło)